

Eugeniusz Weron

Biuletyn teologii laikatu

Collectanea Theologica 59/1, 115-127

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN TEOLOGII LAIKATU

Zawartość: I. ŚWIECCY NA SYNODZIE BISKUPÓW 1987 r. 1. Reprezentacja świeckich. — 2. Wystąpienia świeckich. — 3. Grupy językowe. — 4. Ważniejsze zagadnienia poruszane przez świeckich. II. ŚWIECCY W KOŚCIELE POLSKIM. 1. Rola Komisji Episkopatu do Spraw Apostolstwa Świeckich w Polsce. — 2. Wytyczne dla apostołstwa świeckich w Polsce. — 3. Wskazania Jana Pawła II dotyczące apostołstwa świeckich*.

I. ŚWIECCY NA SYNODZIE BISKUPÓW 1987 r.

W dniach od 1 do 30 października 1987 r. obradował w Rzymie VII Zwyczajny Synod Biskupów. Tematem obrad było: *Powołanie i postannictwo ludzi świeckich w Kościele i w świecie*.

Synod Biskupów jest organem doradczym papieża, ukonstytuowanym po Soborze Watykańskim II przez Pawła VI. Jest jedną z form wyrażania się zasady kolegiałności biskupiej w zarządzaniu Kościołem, której życzył sobie wspomniany sobór.

Tak więc jest rzeczą jasną, że świeccy nie mogli być członkami — uczestnikami synodu, bez zmiany samej jego natury. Zgodnie jednak z tradycją, zapoczątkowaną na soborze, uczestniczyli w jego pracy jako audytorzy czy audytorzy i jako eksperci.

Ze względu na temat obrad synodu, który dotyczył ludzi świeckich, ich liczba była stosunkowo duża.

1. Reprezentacja świeckich

Reprezentacja świeckich na synodzie liczyła 60 osób. Była to mniej więcej czwarta część składu członków synodu. W tej liczbie było 27 kobiet i 33 mężczyzn. Na szczególniejszą uwagę zasługiwała reprezentatywność, bardzo wyważona. Wśród audytorów znaleźli się przedstawiciele pięciu kontynentów świata. Reprezentowane były zarówno dawne, jak i nowsze organizacje kościelne ludzi świeckich oraz najnowsze ruchy posoborowe. Obok przedstawiciela klasycznej włoskiej Akcji Katolickiej R. Cananzi, można było zobaczyć na synodzie przedstawiciela Legionu Maryi Irlandczyka P. Fay oraz małżonków J. J. Malroux, reprezentantów międzynarodowej organizacji Equipes Notre Dame. Organizację Rycerzy Kolumba (nie znaną w Europie) reprezentowali amerykańscy małżonkowie V. A. Dechant. Światową Unię Żeńskich Organizacji Katolickich, skupiającą wiele milionów kobiet, reprezentowała przewodnicząca M. T. van Heteren Hogenhuis. Przedstawicielką Międzynarodowej Konferencji Organizacji Katolickich (O.I.C.) była jej prezeska G. Rivière. Międzynarodową Organizację Studentów Katolickich reprezentował sekretarz generalny E. Bisimwa z Zairu. Spośród znanych założycieli wielkich ruchów współczesnego Kościoła figurowały nazwiska takie jak: Chiara Lubich, założycielka ruchu Focolarini; Jean Vanier, założyciel ruchu L'Arche; Kiko Arguello, założyciel Drogi Neokatechumenalnej. Obok przedstawicieli katolickich związków zawodowych audytorami byli także profesorowie uniwersytetów, jak prof. Maciej Giertych z Polski lub rektor uniwersytetu z Indonezji — Frans Seda.

Audytorzy porozumiewali się między sobą główniejszymi językami świata. Na auli synodalnej przemawiali w jednym z sześciu języków, w których zapewnione były równoczesne tłumaczenia.

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Eugeniusz Weron SAC, Oltarzew.

2. Wystąpienia świeckich

Audytorzy nie tylko słuchali, ale i przemawiali do wszystkich uczestników w auli synodalnej. Porządek obrad, czyli tzw. *Calendarium*, przewidywał cztery serie przemówień ludzi świeckich w różnych etapach pracy synodu. Były to tzw. *Auditiones laicorum* (Posłuchania świeckich).

Tematem pierwszej spośród wspomnianych serii przemówień, wygłaszanych na plenarnych sesjach synodu, było podsumowanie wielkiej konsultacji laikatu, która została zorganizowana przed synodem przez Papieską Radę ds. Laikatu w miejscowości Rocca di Papa, w dniach 21—25 maja 1987 r. W tym zebraniu konsultacyjnym uczestniczyło ponad 200 osób, głównie spośród przedstawicieli wielkich świeckich ruchów i organizacji.

O treści i wynikach tego zebrania konsultacyjnego referowały na synodzie cztery osoby świeckie. Pierwszą mówczynią referującą była Teresa Chooi z Indonezji, audytorka synodu. W obszernym wystąpieniu mówiła o przebiegu i głównych tematach dyskutowanych w Rocca di Papa. Mówiła o konieczności głoszenia Dobrej Nowiny także przez ludzi świeckich, o potrzebie jedności między wiarą i życiem, o wzajemnej współpracy duchowieństwa i świeckich, o konieczności pogłębionej formacji ludzi świeckich i wreszcie o miejscu i roli kobiety w Kościele i w świecie.

Z kolei J. L. Dherse, ekonomista z Anglii, referował o sprawach specyficznej duchowości ludzi świeckich, o konieczności łączenia kontemplacji z świecką działalnością oraz o dawaniu chrześcijańskiego świadectwa całym swoim życiem. Ilustrował przemówienie konkretnymi przykładami ze swej parafii oraz z działalności ruchów odnowy kościelnej.

Patricia Jones, audytorka synodu, skoncentrowała swoją wypowiedź na sprawach związanych z formacją laikatu, które były obszernie omawiane w Rocca di Papa.

Jako ostatnia, w tej serii przemówień, wystąpiła Callixta Belemo Essama z Kamerunu. Przedmiotem jej relacji był temat *Kobieta i jej chrześcijańskie posłannictwo*.

Przez tę pierwszą serię przemówień ludzi świeckich ojcowie synodalni mieli okazję dość szczegółowo zapoznać się z życzeniami świeckich oraz z ich punktem widzenia na sprawy, które dotyczyły zasadniczych problemów synodalnych. Było to jakby swoiste wprowadzenie w problematykę Synodu ze strony samych najbardziej zainteresowanych ludzi świeckich.

Druga seria przemówień ludzi świeckich (*II Auditio laicorum*) została przewidziana w kalendarzu prac synodalnych na 7 października, a więc gdzieś w połowie pierwszych wypowiedzi ojców synodalnych *in aula*. Tematem tej drugiej serii była działalność laikatu w świecie. Chodziło tu o centralną sprawę w posłannictwie człowieka świeckiego. Jako pierwsza w tej serii przemówień zabrała głos Mavis Pirola z Australii. Mówiła o roli życia małżeńskiego i rodzinnego w posłannictwie ludzi świeckich. Główny akcent położyła na sprawy formacji, w tym także na zagadnienie specyficznej duchowości człowieka świeckiego. W duchowości tej należy uwzględnić duchowość małżeńską i rodzinną. One to bowiem wyciskają zasadnicze piętno na specyficznej duchowości człowieka żyjącego w świecie.

Z kolei E. Bisimwa z Zairu, generalny sekretarz Międzynarodowego Ruchu Studentów Katolickich, mówił o roli i uczestnictwie młodzieży w posłannictwie Kościoła. Zwrócił szczególną uwagę na potrzebę obecności Kościoła we współczesnych organizacjach i ruchach młodzieżowych.

Na temat świata pracy i roli chrześcijańskich związków zawodowych przemawiał przewodniczący Centrali Robotników Ameryki Łacińskiej. Zwrócił on uwagę, że w synodalnym *Instrumentum laboris* (dokument ogłoszony przed rozpoczęciem synodu) zaledwie 22 wiersze tego obszernego tekstu poświęcono obecności Kościoła w świecie pracy. Domagał się zwiększonej uwagi Kościoła na tę dziedzinę posłannictwa ludzi świeckich oraz na pełniejsze realizowanie zasad zawartych w encyklice Jana Pawła II *Laborem exercens*.

O roli środków społecznego przekazu w apostołstwie świeckich mówiła A. A spell. Osobnym tematem w tej serii wystąpień ludzi świeckich było dowartościowanie w Kościele także apostołstwa dzieci. Ma ono wielkie znaczenie dla Kościoła. Rzeczniką tej sprawy na synodzie była A. Prudence.

Na temat kultury oraz działalności artystycznej w posłannictwie świeckich przemawiał rektor uniwersytetu w Eichstätt prof. N. Lobkowicz.

Pod koniec tej drugiej serii wystąpień na synodzie znalazło się przemówienie na temat roli cierpienia i krzyża w apostołstwie laikatu. Na ten temat mówiła osoba pozbawiona wzroku, która czytała tekst swego doskonale przygotowanego przemówienia, napisanego znakami pisma Braille'a. Tą rzeczniką ludzi cierpiących była Teresa D'Alessandro. Podkreśliła ona z wdzięcznością troskę Jana Pawła II o duszpasterską opiekę nad ludźmi niepełnosprawnymi i chorymi.

W tej drugiej serii przemówień ludzi świeckich otrzymali ojcowie synodalni jakby swoistą panoramę możliwości apostołskiego zaangażowania laikatu w różnych dziedzinach ich życia i działalności oraz chrześcijańskiego cierpienia.

Trzecia seria przemówień (*III Auditio laicorum*) została przewidziana w kalendarzu zajęć synodalnych na zakończenie ogólnej dyskusji *in aula*, a zarazem na zapoczątkowanie okresu dyskusji w małych grupach językowych tzw. *Circuli minores*. Był to dzień 13 października, a więc jakby półmetek prac synodu. Okres pracy w małych grupach językowych należał do najbardziej pracowitych, ale zarazem i najbardziej owocnych dni synodu. Właśnie przed rozpoczęciem okresu pogłębiającej dyskusji w małych grupach zaprezentowany został synodowi przez ludzi świeckich temat *O organizacjach apostołskich oraz o ruchach odnowy*.

Pierwszym mówcą był Guzman Carrinquiri z Urugwaju. Nawiązując do historii apostołstwa świeckich, wymienił nazwisko św. W. Pallottiego. Mówił on o roli i przemianach Akcji Katolickiej po Soborze Watykańskim II oraz o nowych ruchach kościelnych, które obecnie konkurują z tradycyjnymi organizacjami laikatu. Referent opowiedział się za potrzebą takiej zdrowej konkurencji w Kościele. Niechaj rozkwitają tysiące „kwiatów w ogrodzie Kościoła”. Opowiedział się też za koniecznością wzajemnej tolerancji oraz współpracy dla wspólnego dobra. Nowe ruchy mają wielkie znaczenie, zwłaszcza dla formacji nowego pokolenia chrześcijan.

O roli i potrzebie parafii jako ośrodka dla bardziej wspólnotowej działalności i apostołskiego zaangażowania ludzi świeckich mówił redaktor Jerzy Turowicz z Krakowa. W swoim przemówieniu uwypuklił on zwłaszcza koordynującą i zarazem inicjatywną rolę parafialnej rady duszpasterskiej.

L. de Perez mówiła o roli tzw. wspólnot podstawowych w życiu parafii i Kościoła powszechnego. Odnowa całego życia kościelnego dokonuje się przez te małe aktywne wspólnoty.

F. Raabe z RFN akcentował potrzebę współdziałania między tradycyjnymi organizacjami katolickimi a nowo powstałymi czy dopiero rodzącymi się ruchami kościelnymi. Współpraca jest warunkiem skutecznego wpływu katolików na stosunki społeczne i polityczne w nowoczesnym społeczeństwie pluralistycznym.

G. Rivière, przewodnicząca Konferencji Międzynarodowych Organizacji Katolickich, wskazywała na prawo i obowiązek katolików uczestniczenia w działalności na terenie międzynarodowym. Uczestnictwo to wymaga specjalistycznej formacji i przygotowania.

Na tematy związane z formacją świeckich w duchu Ewangelii mówiła obszernie Chiara Lubich, założycielka ruchu Focolarini. W oparciu o doświadczenia tego ruchu ukazywała możliwości pełnej formacji chrześcijańskiej do apostołstwa ludzi świeckich przez środki ogólnodostępne w Kościele, jakimi są: sakramenty, czytanie Pisma Świętego, pełnienie na co dzień woli Bożej itp. Wzorem życia doskonałego jest w szczególniejszy sposób dla chrze-

ścijan świeckich — Maryja. Jako „pierwsza osoba świecka” odzwierciedliła ona życie Jezusa pod wpływem Ducha Świętego, działającego ciągle w Kościele.

3. Grupy językowe

Ostatnie — a czwarte z kolei — „posłuchanie świeckich” odbyło się 19 października, a więc pod koniec debaty synodalnej w małych grupach językowych. Ogólnym tematem były relacje świeckich z ich własnych dyskusji w małych grupach oraz z udziału w małych grupach ojców synodalnych. Było to podsumowanie własnych przemyśleń, dokonanych przez świeckich w czasie trwania synodu.

Do przedstawienia na auli synodalnej własnych propozycji zastali upoważnieni wybrani przez samych świeckich przedstawiciele.

Tak więc w imieniu językowej grupy frankofońskiej przemawiał na auli synodalnej Albert Tevoedjre z Beninu. Z upoważnienia pierwszej grupy angielskiej sprawozdanie z dyskusji przedstawił Thomas Hong Soon Han z Korei. Rzeczniką drugiej grupy audytorów języka angielskiego była Australijka — M. D. Sundaram. Zwróciła ona uwagę w imieniu swej grupy na wzrastającą — zdaniem grupy — nieobecność mężczyzn w Kościele. Jej zdaniem mało też jest wzorowych katolickich małżonków i ojców. Sprawa ta zasługuje na uwagę Synodu. W imieniu grupy językowej hiszpańskiej relację z dyskusji przedstawił Luis Gonzalez z Nikaragui.

Jak łatwo można się domyślić, choćby z samych nazwisk i krajów pochodzenia relatorów, opinie poszczególnych grup językowych były dość zróżnicowane, pomimo powracania niektórych bardziej stałych elementów. To zróżnicowanie odpowiadało i w pewien sposób odzwierciedlało mnogość opinii wyrażanych przez ojców synodalnych. Świadczy to dobrze o atmosferze całkowitej swobody w wypowiedzaniu myśli. Swoboda ta była cechą całego Synodu. Aby tę swobodę zapewnić, Ojciec Święty nie zabierał głosu w czasie obrad synodalnych.

4. Ważniejsze zagadnienia poruszane przez świeckich

Rzecz to dość znamienna, że w synodalnych wypowiedziach ludzi świeckich częściej aniżeli w głosach ojców synodalnych pojawiała się troska o formację. Zauważono przy tym, że konieczna jest nie tylko formacja świeckich, ale także przygotowanie duchowieństwa do prowadzenia dialogu kościelnego. Tej potrzebie — zdaniem wielu świeckich — mogłoby zaradzić, w jakiejś mierze, wspólne dokształcanie się świeckich i duchownych. Środkiem właściwym do tego celu — zdaniem niektórych mówców — mogłoby być dopuszczenie także ludzi świeckich do szkolenia ich w seminariach duchownych wraz z alumnami. Wskazana byłaby również kooptacja świeckich nauczycieli i nauczycielek do kadry profesorskiej w seminariach duchownych.

Świeccy dość często w swoich wypowiedziach powracali do sprawy świętości i do zagadnienia własnej, świeckiej duchowości. Akcentowali zwłaszcza pilną potrzebę dopracowania duchowości małżeńskiej i rodzinnej oraz duchowości pracy zawodowej. Częściej niż duchowni omawiali problemy kontemplacji, a nawet mistyki, w ich powiązaniach z działalnością doczesną. Problemy te szczególnie często powracały w wypowiedziach przedstawicieli ruchów odnowy kościelnej. Przedstawiali oni na te tematy własne przemyślenia i doświadczenia z intencją przekazania ich na użytek całego Kościoła.

Rzecz znamienna i charakterystyczna, że sprawy „promocji” kobiety w Kościele i w świecie były częściej podnoszone przez ojców synodu aniżeli przez świeckich audytorów czy audytorke. Ze strony świeckich padały raczej sprostowania, że nie widzą potrzeby dopuszczania kobiet do święceń diakonatu. Zdania negatywne w tej sprawie były wypowiedzane częściej przez

same kobiety. Natomiast kobiety audytorzy dostrzegały nieobecność mężczyzn w Kościele i sygnalizowały potrzebę zajęcia się tym problemem.

Wbrew oczekiwaniom niektórych środowisk europejskich i północnoamerykańskich zainteresowanie problematyką „promocji” kobiety w Kościele zeszło na synodzie na drugi plan, a nawet na margines, wobec prawie zupełnego braku zainteresowania czy niechętnego obojętności krajów afrykańskich i azjatyckich, a także południowoamerykańskich. Dla nich promocja kobiety to przede wszystkim sprawa podstawowych praw ludzkich dla kobiety w społeczności świeckiej, które są kwestionowane lub całkowicie lekceważone. Zwłaszcza w społeczeństwach o tradycjach kultury muzułmańskiej wśród ludzi świeckich prawie nie dostrzega się problemu promocji kobiety. Tam Kościół ma pionierską rolę do spełnienia i za tę rolę czuje się odpowiedzialny.

Obrona podstawowych praw ludzkiej osoby i w ogóle godności człowieka, a dalej konieczność budowania „cywilizacji miłości”, jako wielkiej wizji posłannictwa Kościoła na trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa, były mocno akcentowane tak w wypowiedziach świeckich audytorów, jak i ojców synodalnych.

Chcąc jakoś ogólnie ocenić udział świeckich — po zakończeniu prac synodalnych — należy stwierdzić z pełną odpowiedzialnością, że świeccy audytorzy i eksperci nie tylko byli obecni na synodzie, lecz ta ich obecność była czynna i owocna.

Wyraża się to w fakcie, że świeccy nie tylko przemawiali na synodzie, na plenarnych jego sesjach oraz mieli udział w pracy grup językowych, ale byli uważnie wysłuchiwani przez ojców synodu. Na pewno też ich wypowiedzi weszły w treść obrad synodalnych i końcowych wniosków. Należy się spodziewać, że znajdą one swoje echo i wyraz w zapowiedzianej adhortacji apostołskiej.

ks. Eugeniusz Weron SAC, Ołtarzew

II. ŚWIECCY W KOŚCIELE POLSKIM

Temat jest zbyt szeroki, aby go można bardziej wnikliwie omówić. Dlatego został zacieśniony do zagadnienia apostołstwa ludzi świeckich w Polsce. Przy czym będzie to apostołstwo w optyce, czyli z punktu widzenia Komisji Episkopatu ds. Apostołstwa Świeckich. Takie zacieśnienie tematu jest o tyle usprawiedliwione, że Komisja ds. Apostołstwa jest w naszym kraju jedyną oficjalną strukturą apostołstwa świeckich, która ma na uwadze całokształt tegoż apostołstwa. Jak wiadomo, w roku 1949 została zawieszona w Polsce wszelka organizacyjna działalność stowarzyszeń apostołstwa ludzi świeckich. Tak więc została przerwana ciągłość prac nie tylko takich nowszych i prężnych organizacji, jak Akcja Katolicka, Odrodzenie, Juventus Christiana, Krucjata Eucharystyczna czy Milicja Niepokalanej, ale i tak wiekowych i tradycyjnych organizacji jak Sodaliczka Mariańska, która przez całe stulecia wychowywała kadry, zwłaszcza katolickiej inteligencji. Po roku 1949 ocalały tylko te resztki wspólnotowego działania ludzi świeckich, które w formie zespołów przyparafialnych, bez żadnej formy organizacyjnej, mogły nieść pomoc Kościołowi, a właściwie duchowieństwu w pełnieniu jego funkcji religijnej. W tej sytuacji tylko Komisja ds. Apostołstwa Świeckich mogła podjąć funkcję reprezentowania laikatu polskiego na różnych międzynarodowych czy światowych kongresach laikatu.

Nie znaczy to, że apostołstwo świeckich po roku 1949 przestało w Polsce istnieć. Skoro bowiem — jak naucza sobór — „powołanie chrześcijańskie jest z natury swej również powołaniem do apostołstwa” (DA 2), apostołstwo świeckich w Polsce przybrało inne formy i przystosowało się do nowych warunków w kraju. Różnorodność tych form i duża ich ilość jest

dla nas samych zaskakująca. Usiłowała je opisać m.in. Janina Słomińska w artykule *Apostolstwo laikatu — wariant polski* (Więź 30, 1987, nr 2—3). Cytowany zeszyt miesięcznika „Więź” został poświęcony próbie całościowego przedstawienia współczesnego stanu apostołstwa laikatu w Polsce. Redakcji „Więzi” należą się za to szczerze gratulacje.

Mając to na uwadze, należy przedstawić przynajmniej w ogólnym zarysie doktrynę oraz wytyczne dla apostołstwa laikatu w Polsce włączając w to także wskazania Jana Pawła II w czasie trzeciej podróży do Polski, a na koniec ukazać zarysowujące się perspektywy dla apostołstwa świeckich w naszym kraju.

1. Rola Komisji Episkopatu ds. Apostołstwa Świeckich w Polsce

Ograniczam się tutaj do ukazania roli komisji w przekroju historycznym, uwzględniając najgłośniejsze wydarzenia z jej działalności.

W pierwszym roku po zakończeniu II Soboru Watykańskiego Konferencja Episkopatu Polski postanowiła powołać Komisję Apostołstwa Świeckich. Pismem przewodniczącego konferencji kard. S. Wyszyńskiego z dn. 22.IX.1966 został podany do wiadomości skład komisji. Przewodniczącym nowej komisji został ówczesny arcybiskup Krakowa Karol Wojtyła, a jego zastępcą biskup Gdański Lech Kacmarek. Już zaraz na pierwszym posiedzeniu komisji, obok referentów duchownych, człowiek świecki prof. Stefan Świeżawski omawiał zagadnienie: *Możliwości i potrzeby apostołstwa świeckich w Polsce*. Referent zaproponował rozróżnienie potrójnej postaci apostołstwa świeckich, jakie jest możliwe do realizacji w polskich warunkach: 1. apostołstwo w formie wspólnotowej (ale nie organizacyjnej), które się dokonuje w oparciu o parafię; 2. apostołstwo „organiczne”, które się realizuje stale w rodzinie chrześcijańskiej jako w „Kościele domowym” (temu apostołstwu sobór nadał szczególną rangę); 3. apostołstwo indywidualne, którego terenem jest świecki zawód, a więc szeroki „świat”. To rozróżnienie form apostołstwa, możliwych do realizacji w naszym kraju, odegrało doniosłą rolę w późniejszych dyskusjach i w pracy komisji. Można dodać, że nie straciło ono dotąd swej aktualności w warunkach życia Kościoła w Polsce. Po pełnym ukonstytuowaniu się komisji, w jej skład weszła stosunkowo duża grupa ludzi świeckich. Odtąd około połowę miejsc w Komisji zajmują ludzie świeccy.

Jedną z pierwszych konkretnych prac komisji było opracowanie ankiety na temat stanu apostołstwa świeckich w Polsce na użytek i zamówienie przygotowującego się III Światowego Kongresu Apostołstwa, który się odbył w jesieni 1967 roku w Rzymie. Dużego kłopotu nastęrczało wytypowanie oficjalnych przedstawicieli polskiego laikatu na ten kongres. W normalnych warunkach typowanie należy do samych zainteresowanych organizacji apostołstwa świeckich. W Polsce takich organizacji nie było. Jeszcze większą trudność stanowiło uzyskanie paszportów dla wytypowanych przez komisję ludzi świeckich. W konsekwencji tylko stosunkowo niewielka delegacja pod przewodnictwem red. Jerzego Turowicza mogła się udać do Rzymu. Delegację trzeba było uzupełnić Polakami mieszkającymi poza granicami kraju. Ta z trudem skompletowana delegacja mogła na III Światowym Kongresie reprezentować polski laikat. Najważniejsza w tej sprawie była sama obecność polskich katolików świeckich. Ich udział w pracach kongresu był dość znaczny i owocny.

Z kolei Komisja Apostołstwa podjęła ważną inicjatywę opracowania *Dyrektorium apostołstwa świeckich* tak na użytek duchowieństwa, jak i laikatu w Polsce. Celem tego dokumentu było wprowadzenie w życie Kościoła polskiego nauki soborowej o apostołstwie i dostosowanie jej do warunków życia i możliwości Kościoła w Polsce. Do opracowania tego dokumentu powołano podkomisję złożoną z duchownych i świeckich członków pod

przewodnictwem ks. E. Weron a SAC. Prace podkomisji posuwały się dość rażno naprzód. Przedyskutowano na plenum komisji najpierw poszczególne partie dokumentu, a następnie omówiono jego całość i poddano go głosowaniu. W czerwcu 1969 roku tekst *Dyrektorium*, po naniesieniu niektórych poprawek, został przyjęty przez komisję. Następnie dokument ten został przedstawiony przez kardynała Karola Wojtyłę na plenarnej sesji Konferencji Episkopatu Polski (w dniach 15—16 stycznia 1970 r.), która zaakceptowała tekst *Dyrektorium* jako dokument Kościoła w Polsce. Odtąd przystąpiono do rozpowszechnienia tekstu *Dyrektorium*, głównie drogą przepisywania na maszynach ręcznych. Zaledwie kilka miesięcy później diecezjalnych mogło zamieścić fragmenty *Dyrektorium*. Z tego powodu ważny ten dokument Kościoła polskiego mało jest znany wśród duchowieństwa i wiernych.

Mając na uwadze specyficzne warunki pracy Kościoła w Polsce, zwrócono szczególnie uwagę na apostołstwo indywidualne oraz na apostołstwo metodą pracy tzw. grup nieformalnych. W dniach 23 i 24 stycznia 1970 r. poświęcono całą sesję sprawie apostołskich grup nieformalnych. W sesji tej wzięli udział, na zaproszenie komisji, kierownicy różnych duszpasterstw specjalistycznych, najbardziej zaangażowanych we współpracę z ludźmi świeckimi. Dla duszpasterstwa specjalistycznego metoda pracy apostołskiej przez grupy nieformalne miała szczególnie doniosłe znaczenie.

Od roku 1971 wiodącym tematem zainteresowań komisji, w związku z praktycznym wcielaniem w życie wskazań *Dyrektorium*, stała się stopniowo kwestia parafialnych i diecezjalnych rad duszpasterskich. Zainteresowali się tym zwłaszcza świeccy członkowie komisji. Przystąpiono do opracowania nowego dokumentu, o charakterze instrukcji, poświęconego parafialnym radom duszpasterskim. Po wielokrotnych przeróbkach tekstu, w czerwcu 1974 naniesiono ostatnie poprawki. Na jesiennej (30.XI) sesji 1974 roku tekst został przedstawiony przez przewodniczącego podkomisji p. Jerzego Turowicza na plenum komisji. Tekst uzyskał, po naniesieniu ostatnich poprawek, jednomyślną aprobatę członków. Za pośrednictwem ks. kard. Karola Wojtyły został następnie przekazany do akceptacji Konferencji Episkopatu Polski. W ten sposób kolejny, bardzo ważny dokument, pt. *Wytyczne dla parafialnych rad duszpasterskich*, stał się oficjalnym dokumentem Kościoła w Polsce. Przy publikacji tego dokumentu zaznaczono, że nie jest on aktem normatywnym, ściśle prawnym, ale ma charakter wskazań praktycznych (zaznaczono to zresztą także w tytule: „Wytyczne”).

Na terenie Komisji w latach 70-tych zaczęto przygotowywać wielki dokument o charakterze dyrektorium na temat dialogu wewnątrzkościelnego. Prace jednak nad tym dokumentem zostały przerwane w związku z nadużyciami „dialogu”, które prowadziły do osłabienia ogólnej dyscypliny życia kościelnego (przypadek H. Kunga i arcbpa Lefebvre'a).

Niezależnie od prac nad różnymi dokumentami, komisja podjęła wiele inicjatyw praktycznych. Do komisji należało m.in. wyznaczanie różnych delegacji laikatu polskiego na spotkanie międzynarodowe, a zwłaszcza na regularnie odbywające się spotkania Europejskiego Forum Laikatu i na „Katholikentagi”. Prawie corocznie organizowano robocze spotkania na terenie komisji z różnymi środowiskami oraz ugrupowaniami katolików świeckich.

Tak więc m.in. w roku 1972 zorganizowano spotkanie z przedstawicielami apostołstwa młodzieży oraz duszpasterstw akademickich. W roku 1974 odbyło się spotkanie z przedstawicielami osób dorosłych, zaangażowanych w apostołstwo. W roku 1976 odbyło się spotkanie z przedstawicielstwem „Sacrosong” na temat apostołskiego aspektu tej znanej w Polsce imprezy. Pod koniec tego samego roku nastąpiło spotkanie z przedstawicielami i animatorami ruchu „Światło-Zycie”, z udziałem założyciela ks. Franciszka Blachnickiego. W roku 1977 zorganizowano wspólne posiedzenie komisji z reprezentantami wszystkich diecezji na temat zaangażowania ludzi świeckich

w katechizacji. Dodać należy, że sporadycznie na posiedzenia komisji zapraszani byli referenci z Klubów Inteligencji Katolickiej oraz przedstawiciele katolickich ośrodków wydawniczych w celu przedyskutowania z nimi zagadnień z zakresu apostołstwa świeckich.

Tak więc Komisja Apostołstwa Świeckich pracownicę realizowała swoje zadania centralnego ośrodka koordynacji oraz inspiracji wielu pożytecznych inicjatyw apostołskich laikatu.

Po wyborze w r. 1978 przewodniczącego komisji kard. K. Wojtyły na papieża rozpoczął się nowy okres działalności komisji pod kierunkiem dotychczasowego jej sekretarza — ks. kard. Franciszka Macharskiego. Po pierwszej wizycie pasterskiej Jana Pawła II w Polsce w roku 1979 komisja podjęła inicjatywę szukania praktyczniejszych sposobów wprowadzania w życie wskazań papieskich. Odbyły się w tej sprawie spotkania z przedstawicielami laikatu wszystkich diecezji polskich. Podjęto cały szereg nowych inicjatyw. Do najbardziej udanych i upowszechnionych w kraju należały Tygodnie Kultury, urządzone najpierw na szczeblu diecezjalnym, a następnie regionalnym, a niekiedy i parafialnym. Te Tygodnie przyczyniły się bardzo do ożywienia zainteresowań sprawami religijnymi wśród twórców kultury. Inicjatywa urządzania Tygodni Kultury okazała się bardzo płodna w pomysły dla Kościoła skutki. W roku 1980 i 1981 zaczęły samorzutnie powstawać nowe KIK-i, także wśród ludności mniejszych miast, a nawet wsi. Warto tu nadmienić, że pod koniec 1981 roku 52 nowe Kluby zabiegały o legalizację u władz. W okresie stanu wojennego wszystkie zostały zawieszono w swej statutowej działalności. Trzeba tu zaraz dodać, że w okresie stanu wojennego ludzie świeccy znaleźli dla siebie nowy teren apostołskiego zaangażowania, a mianowicie w kościelnej działalności charytatywnej. Biskup Czesław Domin ocenił liczbę świeckich zaangażowanych w ten rodzaj apostołstwa na około 70 000. Tak więc wraz ze zmianą sytuacji politycznej w kraju zmienił się również w pewnej mierze profil chrześcijańskiego zaangażowania laikatu.

W dwudziestą rocznicę zakończenia Soboru Watykańskiego II Komisja Apostołstwa Świeckich urządziła sesję, z udziałem zaproszonych ludzi świeckich, w celu omówienia dokumentu *Lineamenta* zapowiadającego VII Zwyczajny Synod Biskupów, poświęcony powołaniu i posłannictwu ludzi świeckich. Sesja odbyła się w Ołtarzewie, w ścisłą rocznicę uchwalenia *Dekretu o apostołstwie świeckich* (16—18 listopada 1985 r.). Na sesji tej omówiono i zaproponowano tematy, które należało wnieść na Synod Biskupów 1987 r.

Patrząc obecnie z perspektywy lat dwudziestu na działalność Komisji ds. Apostołstwa Świeckich w Polsce, można łatwo stwierdzić, że nie była to struktura kościelno-administracyjna zarządzająca czy komenderująca apostołstwem świeckich. Była ona przede wszystkim ośrodkiem pobudzającym oraz inspirującym działalność apostołską, a także ułatwiającym przystosowanie tejże działalności do ciągle zmieniającej się sytuacji i warunków życia Kościoła w Polsce. Należy to powiedzieć, ku chwale tejże komisji, szczególnie gdy pracowała ona bardzo wydajnie pod kierownictwem ówczesnego metropolity krakowskiego kard. Karola Wojtyły. Ale do tej pobudzającej oraz inspirującej funkcji nie ograniczała się działalność komisji. W tym czasie komisja wypracowała również swoistą doktrynę oraz wizję apostołstwa świeckich w Polsce. Znalazło to swój wyraz w wypracowanych przez komisję dokumentach, a przede wszystkich w *Dyrektorium apostołstwa świeckich* oraz w instrukcji *Wytyczne dla parafialnych rad duszpasterskich*.

2. Wytyczne dla apostołstwa świeckich w Polsce

Zarys doktryny o apostołstwie został zawarty przede wszystkim (pomijając fachowe referaty głoszone na sesjach komisji) we wspomnianym już *Dyrektorium*. Tekst *Dyrektorium* został w całości ogłoszony drukiem w książce: E. Weron, *Laikat i apostołstwo*, Ed. du Dialogue, Paris 1973. Częściowo

został również opublikowany w Polsce w niektórych miesięcznikach diecezjalnych. Pełny tekst *Dyrektorium* został zamieszczony w kalendarzu „Królowej Apostołów” na rok 1986.

Ponieważ dokument ten jest dotąd na ogół mało znany, godzi się go tutaj zaprezentować także od strony jego formalnej budowy. Składa się ze wstępu, dwóch części głównych i zakończenia. Część druga liczy cztery rozdziały. Całość została podzielona na kolejne numery, których liczba wynosi 122. W sumie jest to dokument dość obszerny, a w swojej budowie wzoruje się częściowo na soborowym *Dekrecie o apostołstwie świeckich*.

„Celem *Dyrektorium* — jak powiedziano w jego wstępie — jest wprowadzenie w życie Kościoła w Polsce ogólnych norm Soboru Watykańskiego II w dziedzinie apostołstwa ludzi świeckich. Normy te znajdują się w różnych dokumentach soborowych. Zamierzeniem *Dyrektorium* jest zebranie ich w pewną całość i ukazanie realnych możliwości zastosowania ich w polskiej rzeczywistości kościelnej”.

Adresatami tego dokumentu są przede wszystkim i zasadniczo duchowni. Pośrednio jednak i ubocznie *Dyrektorium* jest skierowane także i do ludzi świeckich. „Liczy się ono z faktem, że nie istnieją w Polsce organizacje apostołskie świeckich, które by mogły bezpośrednio podjąć inicjatywę wprowadzenia w życie zaleceń Soboru Watykańskiego II”.

Tak więc *Dyrektorium* jest w swoim głównym zamierzeniu jakby kompendium zarządzeń wykonawczych do norm soborowych. Warto zaznaczyć przy tym, że — jak mówił ówczesny przewodniczący komisji i zarazem członek pierwotnej Rady Świeckich przy Stolicy Świętej — niewiele tylko episkopatów w świecie zdobyło się na podobny dokument wykonawczy do norm Soboru Watykańskiego II w sprawie apostołstwa. Kardynał Karol Wojtyła zamierzał przetłumaczyć ten tekst na język francuski i przekazać go do wiadomości Rady Świeckich oraz na użytek innych episkopatów. Tłumaczenie prawdopodobnie nie doszło jednak do skutku, zapewne z powodu zmian w strukturze samej Rady Świeckich.

Gdy chodzi o treść, *Dyrektorium* uprzystępnia naukę soborową o apostołstwie świeckich, dostosowując ją do warunków polskich. Na te polskie akcenty i uwarunkowania chcielibyśmy tu zwrócić szczególniejszą uwagę.

W części pierwszej, zawierającej zasady doktrynalne i wskazania ogólne, *Dyrektorium* podaje najpierw soborowe określenie człowieka świeckiego i jego apostołstwa. Wskazuje następnie na uczestnictwo świeckich w potrójnym urzędzie Chrystusa. W związku z kapłańskim urzędem znajdujemy w *Dyrektorium* zalecenie, „by świeccy, w miarę możliwości, uczęszczali na Mszę św. także w dzień powszedni i często korzystali z sakramentów świętych” (n. 3). Ma to oczywiście ogromne znaczenie dla dynamizowania apostołstwa świeckich, a równocześnie stanowi antidotum na postępujące zeświecczenie.

W związku z uczestnictwem w królewskiej funkcji Chrystusa i z prawem świeckich do wypowiedziania także i krytycznych opinii w sprawach Kościoła ustalono: „Powinni (świeccy) to czynić zawsze zgodnie z prawdą, odważnie i z roztropnością, z szacunkiem i miłością wobec tych, którzy z tytułu swojego świętego urzędu reprezentują Chrystusa. Mając zaś na uwadze szczególną sytuację Kościoła w naszym kraju, powinni się wystrzegać krytyki publicznej. Swoje opinie negatywne powinni najpierw przedstawić kompetentnej władzy kościelnej, która ma obowiązek poważnie rozważyć postulaty ludzi świeckich i udzielić odpowiedzi w formie i czasie stosownym” (n. 5).

W związku z celami apostołstwa świeckich i z działalnością charytatywną Kościoła przypominano katolikom świeckim, że pomimo kryzysu ekonomicznego „katolicy w Polsce nie powinni się uważać za zwolnionych z obowiązku przychodzenia z pomocą także narodom tzw. trzeciego świata, cierpiącym głód i niedostatek. Należy wprowadzić w czyn zachętę soborową: Gdziekolwiek znajdują się ludzie, którym brak pokarmu i napoju, ubrania,

mieszkania, lekarstw, pracy, oświaty, środków do prowadzenia życia godnego człowieka, ludzie nękani chorobami i przeciwnościami, cierpiący wygnanie i więzienie, tam miłość chrześcijańska powinna ich szukać i znajdować, troskliwie pouczać i wspierać" (n. 9).

W podsumowaniu części ogólnej *Dyrektorium* podaje własną, ale opartą na nauce soborowej typologię apostołstwa, z podziałami na apostołstwo powszechne, czyli wspólne wszystkim członkom Kościoła, mające swoje źródło w chrzcie i bierzmowaniu; na apostołstwo pomocnicze oparte o mandata lub misję kanoniczną; oraz tzw. apostołstwo własne laikatu w dziedzinie odnowy doczesności, o którym będzie mowa w drugiej części dokumentu. Tak więc ogólna wizja doktrynalna apostołstwa świeckich, pomimo że wiernie odpowiada nauce soborowej, zawiera jednak własne uzupełnienia i zastosowania, spowodowane lokalną sytuacją laikatu.

W części drugiej, szczegółowej, tych uzupełnień i uwarunkowań znajduje się znacznie więcej. Ograniczę się do najważniejszych z punktu widzenia ich nieprzemijającej aktualności:

Wśród dziedzin apostołskiej działalności laikatu na pierwszym miejscu postawiono parafię. Ona tylko bowiem zabezpiecza w warunkach naszych jedyną prawie możliwość apostołstwa wspólnotowego, bardziej zrzeszonego. Z tego powodu bardzo mocno zaakcentowano konieczność podtrzymania działalności zespołów przyparafialnych. Wyliczone ich tutaj sporo: chór kościelny, zespoły liturgiczne, ministranci, żywy różaniec, Towarzystwo Przyjaciół KUL, trzecie zakony, opiekunki parafialne, ekipy charytatywne, parafialna rada duszpasterska (n. 16), rodzina rodzin (n. 18). Z okazji wizytacji biskupiej i dziekańskiej zespoły te mają składać pisemne i ustne sprawozdania ze swej działalności (n. 16). Zalecono ponadto katolikom świeckim wstępowanie do społecznych komitetów antyalkoholowych, podejmowanie funkcji opiekunów społecznych na terenie odpowiednich rad narodowych oraz współdziałanie w ramach organizacji PCK oraz innych organizacji społecznych, mających na względzie niesienie pomocy ludziom i pomnażanie wspólnego dobra (n. 17). Trzeba przyznać, że była to odważna sugestia i zarazem wizja przenikania katolicyzmu w środowiska laickie i dokonywania tamże istotnej funkcji laikatu: uświęcenia (konsekracji) świeckiego świata od wewnątrz jego struktur.

Barczo mocno w nauce *Dyrektorium* podkreślono apostołską i niezastąpioną rolę rodziny chrześcijańskiej. Przypomniano rodzicom, że są zobowiązani przykładem życia, ale także i słowem, prostować fałszywe opinie o niemożności zachowania czystości przedmałżeńskiej, o powszechnej niewierności mężczyzn, poglądy na temat priorytetu spraw seksualnych w małżeństwie, sugestie zagrożenia demograficznego, pochwałę rozwodów i nieetycznej regulacji urodzin (n. 29). Rodzice powinni współpracować z wszystkimi ludźmi dobrej woli, by w prawodawstwie cywilnym zabezpieczono bezwzględną nieetykalność praw chrześcijańskiego małżeństwa i życia rodzinnego (n. 31). Dla tego celu pożądane jest uczestnictwo katolików w ruchu zawodowym oraz w takich organizacjach społecznych jak Liga Kobiet, PKPS, PCK, oraz podejmowanie funkcji kuratorów sądowych, opiekunów społecznych itp. dla popierania interesów rodzin, zwłaszcza wielodzietnych. Przypomniano rodzicom obowiązek współdziałania w katechizacji dzieci i dorosłych. Wyszczególniono w tym zakresie szereg konkretnych działań (por. n. 35—36).

Dyrektorium podaje z kolei szereg wskazań dla apostołstwa młodzieży, dla środowisk pracy, dla apostołstwa w środowisku towarzyskim i sąsiedzkim oraz na terenie narodowym i międzynarodowym (por. nn. 38—65).

Omawiając różne formy apostołstwa *Dyrektorium*, jak się tego należało spodziewać ze względu na warunki polskie, kładzie szczególny nacisk na apostołstwo indywidualne oraz na działalność grup nieformalnych. „Wobec niemożności tworzenia normalnej sieci organizacji apostołskich Episkopat Polski, stosownie do wskazań Soboru Watykańskiego II, bardzo zaleca działalność apostołską w grupach nieformalnych" (n. 74). Podstawą działalności oraz siłą skupiającą członków w zespołach nieformalnych jest wzajemna zna-

jomość i przyjaźń oraz chęć niesienia pomocy Kościołowi w pełnieniu posłannictwa. Zagadnieniu zespołów nieformalnych poświęcono w *Dyrektorium* osobny podrozdział, który zawiera nie tylko zalecenie zespołów nieformalnych, ale stanowi jakby małą namiastkę statutu.

W rozdziale poświęconym wychowaniu do apostołstwa zalecono wypróbowaną metodę J.O.C., wyrażającą się w znanej formule „widzieć — oceniać — działać” (n. 106).

Na osobne omówienie zasługują te partie *Dyrektorium*, w których jest mowa o parafialnych radach duszpasterskich. W numerze 80 czytamy: „Stosownie do zalecenia soborowego powinna w każdej parafii powstać rada parafialna. W skład rady, obok przedstawicieli duchowieństwa i zakonów, zaangażowanych w apostołstwo Kościoła, należy powołać gorliwych i wybitnych ludzi świeckich”. Do zadań rady parafialnej należy między innymi pobudzanie i rozwój inicjatywy apostołskiej wśród parafian, koordynacji poczynań apostołskich, wspomaganie duchowieństwa w pracy duszpasterskiej i katechizacyjnej, wyrażanie opinii w sprawach parafii oraz wysuwanie propozycji i wniosków dotyczących doskonalenia pracy parafialnej (n. 82). Jak wynika z tego wyliczenia zadań, parafialna rada duszpasterska miałaby być ośrodkiem skupiającym i równocześnie budzącym wszelkie bardziej zorganizowane inicjatywy apostołskie na szczeblu parafialnym. *Dyrektorium* przewiduje z kolei i zaleca tworzenie rad duszpasterskich międzyparafialnych, np. w większych miastach, oraz na szczeblu diecezji pod przewodnictwem biskupa ordynariusza. Natomiast organem na szczeblu krajowym (ogólnopolskim) do spraw apostołstwa pozostaje Komisja Apostołstwa Świeckich. Tak więc, w optyce *Dyrektorium*, Komisja ds. Apostołstwa Świeckich miałaby stanowić jakby wspólny dach nad siecią rad duszpasterskich wszelkiego stopnia, a więc strukturą koordynującą wszystkie inicjatywy apostołskie ludzi świeckich na terenie całego Kościoła w Polsce.

Dla urzeczywistnienia takiej wizji apostołstwa świeckich w Polsce opracowano osobny dokument pod nazwą *Wytyczne w sprawie parafialnych rad duszpasterskich*. Tekst został opublikowany w niektórych diecezjach, a ostatnio ukazał się także w miesięczniku „Więź” 30 (1987) nr 2—3, 48—53. Dokument ten podaje najpierw uzasadnienie potrzeby tworzenia parafialnych rad duszpasterskich wskazując, że 1. działalność PRD przyczynia się do przekształcenia parafii w świadomą i zaangażowaną wspólnotę; 2. stanowi forum, na którym może się realizować prawo wszystkich członków Kościoła, a zwłaszcza świeckich, do czynnego udziału w jego życiu, do współpracy w jego misji, do wyrażania opinii; 3. stanowi wielką pomoc dla proboszczów oraz księży zatrudnionych w duszpasterstwie. Dokument ten w swej drugiej części zawiera jakby ramowy statut oraz praktyczne wskazania dotyczące sposobu powoływania parafialnych rad, kadencji członków, zadań, kompetencji, częstotści zebrań itp.

Jak wiadomo, parafialne rady duszpasterskie nie we wszystkich diecezjach polskich zostały powołane do życia. Sam tekst dokumentu zawiera tylko zalecenie — podobnie jak to uczynił sobór — tworzenia rad duszpasterskich (por. n. 5). W niektórych jednak diecezjach, gdzie parafialne rady duszpasterskie wprowadzono (jak np. diecezja katowicka), przynoszą one pomyślne owoce. Sprawa parafialnych rad duszpasterskich — jak wynika z synodalnego dokumentu tzw. *Instrumentum laboris* — była ponownie przedmiotem obrad VII Zwyczajnego Synodu Biskupów. Rzecz godna odnotowania, że także wspomniane *Instrumentum laboris* przewiduje tylko zalecenie, a nie nakaz ustanawiania rad duszpasterskich z udziałem ludzi świeckich. W niektórych regionach kościelnych rady duszpasterskie stały się niekiedy miejscem walki o władzę i wpływy oraz obserwuje się tam czasem ścieranie się klerykalnej i demokratycznej koncepcji Kościoła lokalnego (por. *Instr. laboris*, n. 56). Nasze polskie niepowodzenia, gdy chodzi o rady duszpasterskie, mają szerszy kontekst w Kościele powszechnym. Wydaje się jednak, że błędem byłoby zaprzestanie dalszych prób w tej sprawie. U nas

ustanawianie rad duszpasterskich jest o tyle pilniejsze niż gdzie indziej, że rady zastępują w naszych warunkach brakujące organizacje apostołskie laikatu. Rady duszpasterskie stanowią ponadto bardzo ważny element, a nawet istotne ogniwo dialogu wewnątrzkościelnego między duchowieństwem a laikatem.

Nakreślony tutaj obraz sytuacji apostołstwa ludzi świeckich w naszym kraju nie byłby dość wyrazisty, gdybyśmy nie uwzględnili nauczania Jana Pawła II o apostołstwie w czasie Jego trzeciej podróży do Polski. Uwzględnienie tego nauczania jest o tyle i logiczne, i potrzebne, że kardynał Karol Wojtyła był pierwszym przewodniczącym i można powiedzieć architektem działalności Komisji Apostołstwa Świeckich. Jest to więc cenne uzupełnienie z pozycji i zarazem optyki ogólnokościelnej tego, co już jakoś zostało zapoczątkowane w Krakowie.

Ponieważ treść papieskiego nauczania mamy jeszcze świeżo w pamięci, wystarczy tutaj tylko przypomnieć najważniejsze elementy jego nauki na temat apostołstwa świeckich w naszym kraju.

3. Wskazania Jana Pawła II o apostołstwie świeckich

Warto tutaj najpierw zaznaczyć i stwierdzić, że w żadnej z dotychczasowych podróży do Polski papież nie mówił tak obszernie i zarazem konkretnie o apostołstwie świeckich, jak właśnie w czasie trzeciej podróży.

Rzecz znamienna, że najwięcej na temat podstaw i potrzeb apostołstwa świeckich mówił do duchowieństwa. Wygląda to trochę na paradoks. Ale papież miał na uwadze ten fakt, że w Polsce, z braku organizacji apostołskich laikatu oraz innych struktur podobnego typu, wychowanie świeckich do apostołstwa oraz klucz do apostołskiego uaktywnienia znajduje się prawie wyłącznie w rękach duchowieństwa.

Przemawiając w Lublinie, z okazji święceń kapłańskich do wiernych i duchowieństwa, wskazywał papież na powszechne kapłaństwo wiernych jako źródło ich apostołskiego zaangażowania. Kapłaństwo zaś powszechne z kolei ma swoją otyczną podstawę w sakramencie chrztu i bierzmowania. Mówił więc papież, zwracając się do księży: „Trzeba świeckich darzyć zaufaniem. Mają oni (świeccy), jak uczy Sobór Watykański II, swoje miejsce i swoje zadanie w wykonywaniu potrójnej misji Chrystusa w Kościele. Jest w nich wielki potencjał dobrej woli, kompetencji i gotowości służenia”. Również do księży powiedział papież w Lublinie: „Wraz z sakramentem święceń, sprawując Eucharystię, macie ożywiać w różnych wspólnotach ludu Bożego świadomość tego «powszechnego kapłaństwa», które jest również królewskim kapłaństwem. Wyraża się ono bowiem w składaniu «duchowych ofiar» temu Bogu, któremu służyć znaczy «królować»”.

W Szczecinie zachęcał papież seminarzystów, by w czasie studiów seminarnych przygotowali się do „kształcenia świeckich współpracowników” ewangelizacji, która się dokonuje w parafiach, w rodzinach i w środowisku pracy. Apelowal papież do seminarzystów: „Bądźcie otwarci na służbę wspólnoty: na apostołstwo świeckich. Niech znajduje ono w waszym posługiwaniu właściwe miejsce. Stwarzajcie dla niego (tzn. dla apostołstwa świeckich) odpowiednie warunki. Po prostu wyzwalajcie je, inspirujcie i pomagajcie mu się rozwijać z pasterską wrażliwością i delikatnością”.

W tym gorącym apelu papieskim do kapłanów i seminarzystów można się dopatrzeć całego programu dla pomocniczego apostołstwa świeckich w zakresie bezpośredniej ewangelizacji.

Jeszcze większy akcent położył papież na apostołstwo własne laikatu, tzn. w zakresie odnowy porządku doczesnego. Wychowawcy seminarni mają się zatroszczyć o to, by przygotować księży, aby mogli oni „zapewnić kompetentną pomoc ośrodkom duszpasterstwa inteligencji, twórców kultury, ludzi nauki i techniki, a także współpracować w przeprowadzaniu studium katolickiej nauki społecznej i pogłębionego studium dla duszpasterstwa ro-

botników, rolników, dla całego szeroko pojętego świata pracy" (do alumnów i ich wychowawców w Szczecinie).

Tak więc papież miał na uwadze nie tylko wąsko pojmowane pomocnicze formy apostołstwa laikatu w dziedzinie bezpośredniej ewangelizacji, ale przede wszystkim zaapelował o duszpasterstwo i apostołstwo robotników, rolników, inteligencji twórczej, a więc „całego szeroko rozumianego świata pracy”. To wszystko dotyczy wychowania do własnego apostołstwa laikatu.

Jak wiadomo, papież w czasie swej trzeciej podróży poświęcił najważniejsze swoje przemówienia, prawie w całości własnemu apostołstwu świeckich. Konkretnie: w Tarnowie mówił o apostołskich zadaniach rolników; w przemówieniach na Wybrzeżu omawiał szczegółowo posłannictwo chrześcijańskich robotników; w Warszawie ukazywał posłannicze i apostołskie zadania twórców kultury i sztuki.

W przemówieniach tych zawarł papież wielki program chrześcijańskiej odnowy świata pracy: pracy na roli, pracy przemysłowej oraz działalności w zakresie szeroko rozumianej kultury. Nie jest to program sprowadzający się tylko do przypomnienia ogólnych zasad katolickiej nauki społecznej. Jest to natomiast wizja szczególnie dostosowana do konkretnych warunków życia w Polsce, anno Domini 1987. Papieski program zasługuje nie tylko na uwagę i na zdawkową wdzięczność Kościoła i społeczeństwa polskiego, ale domaga się jego dogłębnego przemyślenia i zastosowania w praktyce życia chrześcijańskiego: w gospodarce, w przemyśle, w kulturze, polityce oraz w całości kształca życia religijnego, zwłaszcza katolików świeckich.

Co stąd wynika dla przyszłego kształtu apostołstwa świeckich w Polsce? Oto kilka myśli na ten temat.

W związku z trzecią podróżą papieską do Polski stało się oczywiste, że główny akcent w apostołstwie świeckich został zdecydowanie przesunięty z apostołstwa pomocniczego (pomoc w liturgii, katechizacji itp.) na własne apostołstwo, czyli posłannictwo świeckich w dziedzinie konsekracji świata, odnowy porządku spraw doczesnych; a więc pracy na roli, pracy przemysłowej i twórczości ducha ludzkiego. Fakt, że papież przemawiał w Gdańsku i na Wybrzeżu nie tylko do robotników, ale również w ich imieniu do całego Polski i świata, ma swoje wielkie historyczne znaczenie i podłoże. W całym Kościele współczesnym jest obecnie widoczny stały trend ku przesuwaniu wspomnianego akcentu z apostołstwa pomocniczego, czyli bezpośredniej ewangelizacji, na posłannictwo chrześcijańskie w zakresie odnowy doczesności. Ujawniło się to również w dokumentach przygotowanych do Synodu Biskupów 1987 r. (w tzw. *Lineamenta* oraz *Instrumentum laboris*).

Realizacja programu odnowy doczesności będzie się domagała powstania odpowiednich struktur, przynajmniej w postaci odnośnych „ruchów” laikatu oraz apostołskich grup nieformalnych. Pewne przygotowania i doświadczenia w Polsce zostały już zrobione w przeszłości, jak to mieliśmy okazję poznać. Ruchy te oraz grupy nieformalne będą musiały uzyskać nową świadomość katolicką czekających je zadań w dziedzinie odnowy porządku spraw doczesnych.

Aby taka świadomość mogła się zrodzić, konieczna jest odpowiednia formacja laikatu do czekających go zadań. W związku z tym jawi się potrzeba i konieczność specyficznie nastawionej na przekształcanie świata duchowości własnej laikatu, którą można określić mianem duchowości „inkarnacyjnej”. A więc duchowości przygotowującej człowieka świeckiego na „wcielenie” (*incarnatio*) chrześcijaństwa w świat współczesny.

Problem „własnej” duchowości laikatu został wszechstronnie przedyskutowany na Synodzie Biskupów 1987 roku. Wyniki i wnioski tej dyskusji zostały przekazane Janowi Pawłowi II do wykorzystania w papieskiej adhortacji posynodalnej.

ks. Eugeniusz Weron SAC, Ottarzew